

## **Być wdzięcznym Bogu i ludziom**

---

„Rycerz Niepokalanej” 613(2007) nr 6, s. 176-177.

Starość jest nieuchronnym znakiem zbliżania się do kresu dni człowieka. Bliska już perspektywa spotkania ze Stwórcą, winna w człowieku wyzwalać pragnienie dokonania pewnego bilansu minionych lat. Owo podsumowanie powinno być wyrazem wdzięczności za całokształt Bożych działań w życiu człowieka. Z pewnością każdy ma wiele powodów, by okazać Bogu wdzięczność za dar życia, przeżyte chwile szczęścia i radości, dobrych ludzi, których spotkał na swojej drodze i wiele innych powodów, by nieustannie mówić Bogu: „dziękuję”.

### **Osoby starsze w Biblii**

W Piśmie Świętym wielokrotnie spotykamy ludzi starszych, w których życiu w sposób szczególny działał Bóg, dokonując przez ich ręce wielkich dzieł dla całego rodzaju ludzkiego.

Para sędziwych już ludzi otrzymuje od Boga wezwanie, by opuścili miejsce, w którym spędzili tyle lat swojego życia i ruszyli w nieznaną. W zamian Bóg obiecuje im spełnienie najskrytszego pragnienia serca – potomstwo. Jednak Boża obietnica nie zatrzymuje się na minimum potrzebnym do szczęścia tym ludziom. Bóg obiecuje: „I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić; potem dodał: Tak liczne będzie twoje potomstwo” (Rdz 15,5). Działanie Boże ma wymiar perspektywiczny – nie ogranicza się do zaspokojenia doraźnego pragnienia człowieka, lecz przez człowieka realizują się Jego plany. Człowiek wobec tej niezmierzonej dobroci Boga może wyrazić tylko nieudolną wdzięczność, która w żaden sposób nie oddaje pełni dobra Bożej miłości.

Na wezwanie Boże Mojżesz w swoim podeszłym wieku rusza do Egiptu, by tam pertraktować, wsparty mocą z wysoka, z faraonem, uwolnienie Izraelitów z niewoli. W ten sposób dokonało się przeprowadzenie Narodu Wybranego przez Morze Czerwone i pustynię do Ziemi Obiecanej (por. Wj 3,1-10). Mojżesz pomimo poniesionego trudu, ma świadomość spełnienia misji – pozostaje mu tylko wdzięczność, że stał się Bożym narzędziem wyzwalamym Izraela.

Dwoje starszków nie mogło zaznać wiecznego spoczynku, zanim wprawdzie nie zobaczą Zbawienia, które Pan przygotował ludzkości (por. Łk 2,26. 2,38). Jak wielka musiała być ich wdzięczność, gdy pewnego dnia pod natchnieniem Ducha Świętego spotkali Maryję i Józefa, jak wnosi małego Jezusa, by poświęcić Go Bogu.

Nikodem – nocny rozmówca Jezusa (por. J 3,2) – poszukiwacz prawdy. Z pewnością wdzięczny był Jezusowi za to nocne spotkanie, podczas którego odnalazł prawdę, skoro zadbał o godziwy pogrzeb dla swego utajnionego Mistrza.

Tak wiele ludzi Starego i Nowego Testamentu doświadczyło u kresu swoich ziemskich dni szczególnego daru spotkania z Bogiem w nieoczekiwanym momencie życia. Z pewnością i dziś nie brakuje ludzi, którzy w swojej starości doświadczają szczególnego wybrania – czują się wciąż potrzebni i szczęśliwi z zadań, jakie stawia przed nimi Bóg.

### **Boże, dziękuję Ci...**

Na każdego człowieka przychodzi czas, gdy wypada pomyśleć o wdzięczności wobec Boga i wszystkich ludzi, których postawił On na drodze życia. Pierwszym

motywem wdzięczności winien zatem być dar istnienia, bez którego nic nie zaczęłoby się. Dzięki życiu – temu cudownemu darowi – mamy możliwość zdążania do Boga i zjednoczenia z Nim. Ten dar sprawia, że stajemy się uczestnikami Jego łask i możemy dostępować Jego wielkich darów.

Bardzo ważnym darem jest wiara, której zaczątki otrzymaliśmy na chrzcie. Dzięki rodzicom zostaliśmy włączeni w wielką rodzinę ludzi wierzących – Kościół, w którym trwamy, czerpiąc z obfitości stołu, jaki dla nas zastawia.

Istotnym motywem wdzięczności są ludzie, których Bóg postawił na naszej drodze. Dzięki rodzicom, poszczególnym członkom rodziny, wychowawcom i wielkiej rzeszy ludzi nam przychylnych czuliśmy się kochani i potrzebni. Świadomość miłości w życiu każdego człowieka staje się motorem jego działania i stawania się coraz pełniejszym człowiekiem. Ten cudowny dar miłości rozlany przez Stwórcę w sercach wszystkich ludzi daje nadzieję na dobry, piękny i sprawiedliwy świat.

Wdzięczność jest pochodną cnoty sprawiedliwości, czyli oddając wszystkim naszą wdzięczność za otrzymane dobro, stajemy się mężami sprawiedliwości. Niech te słowa towarzyszą wszystkim, którzy są już u kresu życia i mają dług wdzięczności wobec Boga i tak wielu braci i siostr świadczących im bezinteresowne dobro.

\* \* \*

Być wdzięcznym Bogu i ludziom – oto może ostatni akt człowieka na tej ziemi. Jednak jego wymowa ukazuje dowartościowanie i uznanie dla tak wielkiej miłości, jakiej doświadczył od Boga i drugiego człowieka. Zwykle „dziękuję” ma charakter wiary, kultury i ponadczasowej pamięci, że czyjeś działanie ma sens.